

Sygn. akt I ACa 462/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 lipca 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski
Sędziowie:	SSA Bogdan Wysocki (spr.) SSO del. Marcin Radwan
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J.**

przeciwko **Towarzystwo (...) spółce akcyjnej**

**w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt I C 443/10

1. **oddala obie apelacje,**

2. **koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

/-/ M. Radwan /-/ M. Tomaszewski /-/ B. Wysocki

Sygn. akt I ACa 462/14

## UZASADNIENIE

**Powód P. J.** wystąpił z pozwem przeciwko **pozwanemu Towarzystwu (...) SA w W.**, w którym domagał się: zasądzenia od pozwanego kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.05.2010 r., kwoty 1.915,20 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z odsetkami od dnia 7.05.2010 r., kwoty 5.822 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami od dnia 7.05.2010 r., kwoty 500 zł tytułem comiesięcznej renty płatnej do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od dnia 1.05.2009 r., kwoty 9.882,01 zł.

tytułem skapitalizowanej renty wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 4.06.2007 r., zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.973,21 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22.02.2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2); ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 4.06.2007 r. jakie ujawnią się w przyszłości (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.320,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.399 zł tytułem brakującej części opłaty (pkt 5).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 4.06.2007 r. powód uległ wypadkowi podczas wykonywania pracy w firmie (...). Do wypadku doszło ok. godz. 21.00, podczas pracy drugiej zmiany. Powód, jako operator maszyn drzewnych, obsługiwał wielopilę na hali traków. Maszyna podczas pracy często zapychała się, powstawały zatory z powodu nieodbierania prawidłowo trocin. Aby usunąć zator należało zatrzymać maszynę i otworzyć pokrywę. Przez krótki okres po wyłączeniu maszyna jeszcze pracowała - specjalny wyłącznik przy pokrywie zabezpieczał przed jej otwarciem podczas pracy urządzenia i umożliwiał to dopiero po jego całkowitym zatrzymaniu.

W dniu 4.06.2007 r. podczas pracy na swojej zmianie powód kilkakrotnie musiał usuwać zatory z trocin i czyścić maszynę.

Kolejny raz zdarzyło się to około godziny 21-szej. Powód otworzył pokrywę i włożył przekładkę - wówczas to maszyna wciągnęła w urządzenie przekładkę razem z ręką powoda.

W dniu wypadku, a także jeszcze wcześniej, wyłącznik zabezpieczający pokrywę wielopily przed jej otwarciem podczas pracy urządzenia był niesprawny, co powodowało, że można było ją bez trudu otworzyć, gdy wielopila pracowała. Kierownictwu pracodawcy wielokrotnie zgłaszano o tej usterce, jednakże nie usunięto jej tylko wywieszono kartkę z informacją o usterce i zakazie otwierania pokrywy podczas pracy maszyny.

Podczas pracy wielopily często dochodziło do zatorów i konieczności ich usunięcia. Gdy maszyna była zapchana trocinami, to nie było widać pil, tego czy jeszcze one pracują. Pracownicy pracowali w systemie akordowym, pracodawcy zależało na jak największej produkcji, dlatego też operatorzy często zatrzymywali wielopilę, otwierali pokrywę i czyścili maszynę. Praca odbywała się w pośpiechu, liczyła się szybkość i ilość, zdarzało się, że pracodawca wywierał na pracowników presję, groził obciążeniem finansowym za spowodowanie awarii urządzenia. Powód po otwarciu pokrywy nie widział pracujących pil bowiem zator z trocin był tak duży, że nie był w stanie tego zobaczyć. Kilka dni po wypadku usunięto usterkę zabezpieczenia pokrywy jednakże później znów zabezpieczenie nie działało. Od maja 2011 r. maszyna, przy której pracował powód została wymieniona na inną.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2007 r. sygn. akt. II K 442/07 Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim uznał P. P. - Kierownika Zakładu Produkcji (...), za winną tego, że w dniu 4 czerwca 2007 r. mając w zakresie swoich obowiązków podejmowanie decyzji związanych z bieżącą gospodarką remontową, stworzenie w zakładzie pracy bezpiecznych warunków pracy oraz kontrolowanie przestrzegania przepisów BHP obowiązujących w przedsiębiorstwie (...), nie dopełniła swoich obowiązków, poprzez dopuszczenie pracowników do pracy przy pilarsce wielotarczowej (...) (...), która posiadała niesprawne osłony wałków pilowych zabezpieczone zamkiem elektromagnetycznym, uniemożliwiającym otwarcie klap osłonowych w czasie pracy maszyny, co skutkowało tolerowaniem nieprawidłowego wykonania pracy w strefie niebezpiecznej przez podległych jej pracowników, polegającej na wkładaniu rąk w obszar działania wielopily, niezgodnie z dokumentacją techniczno-ruchową

opracowaną przez producenta urządzenia, narażając w ten sposób pracownika przedsiębiorstwa (...) P. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala w K., gdzie rozpoznano: amputację urazową w połowie długości trzonu paliczka bliższego palca III ręki prawej i paliczka bliższego palca II ręki prawej, wieloodłamowe złamanie paliczków środkowych i dalszych palców I., IV i V, wieloodłamowe złamanie trzonu V kości prawego śródreżca, mnogie rany szarpane ręki prawej, z uszkodzeniem ścięgien zginaczy nadgarstka i zginaczy kciuka ręki prawej.

W szpitalu zastosowano leczenie: chirurgiczne opracowanie ran, szycie ścięgna zginacza promieniowego nadgarstka. Prawą rękę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym.

Powód leczony był także farmakologicznie - antybiotykami i lekami przeciwbólowymi. 14.06.2012 r. został wypisany ze szpitala z zaleceniem zgłoszenia się po wygojeniu ran do Kliniki (...) we W.. W klinice tej przebywał w dniach: 20.06.2008 - 7.07.2008 r., gdzie zastosowano usztywnienie stawu międzypaliczkowego dalszego palca IV z czasowym unieruchomieniem gwoździem K. oraz longetą gipsową. Powtórnie w tej samej klinice powód leczony był w dniach 15.09.2008 r. do 9.10.2008 r. Wykonano wówczas plastykę ścięgna prostownika palca V prawej ręki oraz unieruchomienie longetą gipsową.

W dniach 2.11.2008 r. do 25.11.2008 r. P. J. przebywał w Ośrodku (...) w G. w ramach prewencji rentowej ZUS. W leczeniu stosowano kinezyterapię, fozykoterapię (bioptron, laser, magnetronik, masaż wirowy), leczenie farmakologiczne i psychoedukację. W epikryzie stwierdzono, że stosowane leczenie nie przyniosło poprawy. Po leczeniu utrzymywało się znaczne ograniczenie ruchomości ręki prawej.

Po przeprowadzonych operacjach powód odbywał rehabilitację w zakładzie rehabilitacyjnym w K., przez 3 miesiące po pierwszej operacji przez 2 miesiące po drugiej.

Obrażenia doznane przez powoda w/w wypadku skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym:

- uszkodzenie nadgarstka 5 %,
- znaczne upośledzenie funkcji kciuka ręki prawej 12 %,
- utrata trzech paliczków palca II ręki prawej 17 %,
- utrata dwóch paliczków palca III ręki prawej 6 %,
- znaczne ograniczenie funkcji palca IV ręki prawej 4 %,
- znaczne ograniczenie funkcji palca V ręki prawej 4 %,
- neurologia nerwu łokciowego 10 %.

Powód skutki wypadku odczuwać będzie do końca życia. Jego aktywność życiowa jest upośledzona w stopniu umiarkowanym.

Natomiast w znacznym stopniu ograniczona jest aktywność zawodowa powoda. Biorąc pod uwagę znaczne ograniczenie ręki prawej nie może on wykonywać wyuczonego zawodu operatora maszyn drzewnych. Może on wykonywać zawody nie wymagające użycia obu rąk lub nie wymagające ruchów precyzyjnych prawą ręką,

Po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności takich jak zakupy, ubieranie się, przygotowanie posiłków itp. przez 3-4 tygodnie od każdej z operacji wykonanych w 2008 r.. Faktycznie taką opiekę sprawowała żona powoda M. J..

Powód miał znaczne dolegliwości bólowe zaraz po wypadku oraz po obydwu operacjach wtórnych w roku 2008. Ręka jest organem o znacznie rozwiniętej funkcji czuciowej i jakkolwiek uraz powoduje duże dolegliwości bólowe. Po pierwszym zabiegu operacyjnym oraz po obydwu operacjach w 2008 r. znacznie dolegliwości bólowe powód odczuwał przez kilka dni a przez kilka tygodni po operacjach odczuwał mniejsze bóle o słabnącym z czasem nasileniu. Z powodu bólu powód zażywał leki przeciwbólowe - ketanol. Występująca u powoda neuralgia nerwu łokciowego powoduje dolegliwości odczuwane codziennie, ale niewymagające stosowania leków hamujących przewodnictwo nerwowe.

Powód z zawodu jest operatorem maszyn drzewnych. Przed wypadkiem pracował w wyuczonym zawodzie w firmie (...). Obecnie nie może wykonywać takiej pracy ponieważ wymaga ona sprawności obu rąk, dźwigania ciężarów. Uszkodzoną dłoń powód może robić podstawowe rzeczy w takim zakresie w jakim mógł to robić gdy dłoń była zdrowa, lecz nie w pełni. Nie może wykonywać precyzyjnych prac, może przenosić tylko lekkie rzeczy, pisać i przygotować posiłek.

Przed wypadkiem powód pomagał żonie w pracach domowych, w opiece nad dzieckiem, zajmował się wędkarstwem, pracą w ogrodzie. Obecnie również czynności te wykonuje.

Powodu został uznany za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i częściowej niezdolności do pracy, został przyuczony do nowej pracy - operator koparki i koparko ładowarki.

W związku z dojazdami do placówek medycznych, na rehabilitację powód ponosił koszty związane z zakupem paliwa do samochodu i koszty te wyniosły łącznie kwotę 1.915,20 zł.

W dacie wypadku powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł netto średnio miesięcznie. W okresie od 1.09.2008 r. - 31.10.2009 r. powód otrzymywał rentę z ZUS w wysokości 587,33 zł miesięcznie a w okresie od 1.11.2009 r. do 30.04.2010 r. otrzymywał rentę szkoleniową z ZUS w wysokości 880,45 zł miesięcznie. Obecny dochód powoda, który pracuje jako operator koparki i pomocnik mechanika, jest zbliżony do dochodu uzyskiwanego przez powoda przed wypadkiem.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. prowadziło postępowanie likwidacyjne dotyczące szkody doznanej przez powoda na skutek przedmiotowego wypadku. W toku tego postępowania pozwany wypłacił powodowi kwotę 12.029 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał i wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku jakim uległ powód w dniu 04.06.2007 r. w kwocie 22.971 zł - decyzją z dnia 3.04.2009 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności, a w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi kwotę 12.029 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując za odpowiednią kwotę 70.000 zł, przyczynienie się w 50 % przez powoda do wypadku oraz uwzględniając odszkodowanie wypłacone przez ZUS.

Przedmiotem sporu pozostawało natomiast: wysokość zadośćuczynienia, zwrot kosztów dojazdu do placówek medycznych, kosztów opieki, wysokość renty, a także to, czy powód przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Nie ma wątpliwości, że pracodawca powoda - Zakład Produkcji (...) naruszył przepisy prawa pracy (art. 207 k.p.). Nie zapewnił bowiem bezpiecznych warunków pracy na stanowisku powoda, dopuszczając go do pracy, gdy niesprawne było urządzenie zabezpieczające przed otwarciem pokrywy podczas pracy maszyny. W tym stanie rzeczy przypisywanie powodowi, że przyczynił się on do wypadku nie może być uzasadnione. Odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 04.06.2007 r. ponosi pracodawca powoda, co potwierdza treść wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 21 listopada 2007 r.

Powód na skutek wypadku z dnia 4 czerwca 2007 r. doznał szeregu obrażeń prawej dłoni, w tym amputacji urazowej w połowie trzonu paliczka bliższego palca III i paliczka bliższego palca II. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej J. M. obrażenia doznane przez powoda w/w wypadku skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Będą one odczuwane przez powoda do końca życia. Aktywność życiowa powoda została upośledzona w stopniu umiarkowanym, natomiast w znacznym stopniu została ograniczona jego aktywność zawodowa.

Z opinii w/w biegłego oraz z opinii biegłego lekarza neurologa wynika, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 58 %. Biorąc pod uwagę znaczne ograniczenie ręki prawej powód nie może wykonywać zawodu wymagającego użycia obu rąk, w tym wykonywanego dotychczas zawodu operatora maszyn drzewnych. Nie może także wykonywać prac wymagających ruchów precyzyjnych prawej ręki.

Powód w okresie od 4.06.2007 r. do 9.10.2008 r. trzykrotnie przebywał z przerwami w szpitalach na leczeniu, przechodził rehabilitację po pobytach w szpitalach w zakładzie rehabilitacyjnym w K. a także w dniach 2.11.2008 r. do 25.11.2008 r. przebywał w Ośrodku (...) w G. w ramach prewencji rentowej ZUS.

Doznane w wypadku urazy, operacje i leczenie powodowały u powoda dolegliwości bólowe o różnym natężeniu, największym zaraz po wypadku oraz po zabiegach operacyjnych. Z powodu bólu powód zażywał leki przeciwbólowe.

Doznane przez powoda urazy, proces leczenia i rehabilitacji spowodowały znaczne ograniczenie w życiu codziennym powoda, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Na skutek wypadku powód stał się osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz o częściowej niezdolności do pracy. Niewątpliwie cierpienia fizyczne związane z urazem, leczeniem, rehabilitacją, niepełnosprawnością spowodowały także liczne cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i nieprzydatności.

W orzecznictwie i piśmiennictwie od dawna ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest on sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże w żadnym razie nie powinna być symboliczna.

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy - m.in. wieku poszkodowanego, czasu trwania i stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), szans na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002, II CKN 605/00 nie publ., wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 PR 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92, wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999, II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, że „odpowiednią” kwotą zadośćuczynienia jest kwota 70.000 zł. Jest to kwota, która uwzględnia zarówno stopień uszczerbku na zdrowiu powoda, skutki odczuwane na przyszłość, jak i doznane przez niego cierpienia psychiczne i fizyczne - a więc rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Nie jest także nadmierna wobec aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia jest także okoliczność otrzymania przez powoda świadczenia ZUS w wysokości 22.971 zł. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 4.12.1070 r. II PR 417/70, kwota ta winna być uwzględniona przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Jest niesporne, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił powodowi kwotę 12.029 zł. Do zapłaty pozostała więc kwota 35.000 zł i taka też kwota została zasądzona tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 444 § k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszelkie niezbędne i celowe wydatki.

Jak wynika z zeznań świadka M. J. oraz powoda poniósł on wydatki związane z dojazdami do placówek medycznych i na rehabilitację. Wyniosły one 1.915,20 zł. Pozwany poza ogólnikowym stwierdzeniem w odpowiedzi na pozew, że koszty te nie zostały należycie wykazane, nie podważył w żaden sposób konieczności i zasadności poniesienia przez powoda tych kosztów. W związku z tym Sąd w całości uwzględnił to żądanie i zasądził na rzecz powoda kwotę 1.915,20 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Za uzasadnione Sąd uznał również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów opieki, chociaż nie w takim rozmiarze w jakim żądał powód. Jak wynika z opinii biegłego J. M. powód wymagał częściowej pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności, np. zakupach, ubieraniu się, przygotowaniu posiłków przez okres 3-4 tygodni od każdej z przebytych operacji. W pozwie powód podał, że opieka nad nim sprawowana była przez dwie godziny dziennie a wysokość stawki za opiekę określona została na kwotę 6 zł w 2007 r. i 7 zł w 2008 r. Dlatego Sąd przyjął, że koszty opieki nad powodem w 2007 r. wyniosły 336 zł (28 dni x 2h po 6 zł.), a w 2008 r. wyniosły 392 zł po pierwszej operacji (28 dni x 2h po 7 zł) i 392 zł po drugiej operacji (28 dni x 2 h po 7 zł), łącznie koszty opieki wyniosły więc kwotę 1.176 zł (336 + 392 + 392).

W pozwie powód domagał się skapitalizowanej renty za okres od 1.09.2008 r. do 30.04.2009 r. tytułem wyrównania strat w dochodach za ten okres.

Przed wypadkiem powód uzyskiwał średnie wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł netto miesięcznie. W okresie od 1.09.2008 - 31.10.2009 r. otrzymywał rentę z ZUS w wysokości 587,33 zł. Różnica w dochodach powoda za ten okres wyniosła więc kwotę 7.964,71 zł (15.600 zł. - 7.635,29 zł). W okresie od 1.11.2009 r. do 30.04.2009 r. powód uzyskiwał dochód w ramach renty szkoleniowej w wysokości 880,45 zł miesięcznie. Różnica w dochodach powoda za ten okres wyniosła więc 1.917,30 zł (7.200 zł - 5.282,70 zł). Straty w dochodach powoda za okres od 1.09.2008 do 30.04.2009 r. wyniosły zatem kwotę 9.882,01 zł (7.964,71 + 1.917,30 zł). Taką też kwotę zasądzono na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.973,21 zł, na którą składają się: 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 445 § 1 k.c. oraz kwoty 1.815,20 zł. tytułem zwrotu kosztów dojazdów, 1.176 zł tytułem kosztów opieki za okresy po cztery tygodnie po każdej z przebytych przez powoda operacjach (łącznie trzech) - w oparciu o treść art. 444 § 1 kc oraz kwota 9.882,01 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1.09.2008 r. do 30.04.2009 r. - w oparciu o treść art. 444 § 2 k.c. Odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody mogące ujawnić się w przyszłości (art. 189 k.p.c).

Sąd uznał, że pozostałe roszczenia powoda nie znajdują uzasadnienia i jako takie zostały oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

**Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w części oddalającej powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie ponad kwotę 35.000 zł oraz w zakresie kwoty 2.926 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.** Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że powód wymagał opieki osób trzecich w zakresie wskazanym wyłącznie przez biegłego z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej, pomijając w tym względzie opinię biegłego neurologa,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że kwota 35.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia oraz w pełni rekompensuje krzywdy doznane przez powoda na skutek wypadku z dnia 4 czerwca 2007 r.. oraz poprzez jego

niewłaściwe zastosowanie polegające na mechanicznym zmniejszeniu należnego powodowi zadośćuczynienia o kwotę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy przyznanego mu przez ZUS a nadto art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie a w rezultacie uznanie, że powód wymagał opieki osób trzecich w zakresie węższym niż to wynika z opinii biegłego neurologa.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dalszej kwoty 2.926 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.02.2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

**Apelację od wyroku złożył również pozwany, zaskarżył go w części tj. w pkt 1 co do kwoty 16.594,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.02.2011 r. oraz w pkt 4 i 5.** Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronności i selektywność przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie okoliczności, że powód nie zachował należytej uwagi i ostrożności oraz postąpił wbrew regułom rozsądnego postępowania i zasadom BHP, czym przyczynił się do doznania krzywdy na swojej osobie,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie podczas, gdy właściwa ocena dowodów nakazuje przyjęcie, że powód przyczynił się do doznanej szkody co najmniej w 20%.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosowne do wyniku procesu stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu i obciążenie stron kosztami opłaty sądowej a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Apelacja strony powodowej kwestionowała przyjęcie przez sąd I instancji, iż powód wymagał opieki innej osoby jedynie przez cztery tygodnie po każdej z dwóch przebytych operacji.

Ustalenie takie znajdowało jednak oparcie w przekonującej w tym zakresie opinii biegłego z dziedziny chirurgii urazowo – ortopedycznej J. M., której wniosków powód zresztą nie podważał (pismo procesowe z dnia 27 czerwca 2012r).

Biegły kwestię tą ponownie wyjaśnił w opinii uzupełniającej z dnia 18 sierpnia 2012r.

Faktem jest, że z kolei biegła z dziedziny neurologii M. C. w swojej opinii pisemnej stwierdziła, iż powód wymagał po urazie opieki przez 634 godziny, a sąd, z naruszeniem obowiązków wynikających z art. 328 § 2 kpc, nie odniósł się do tej części opinii w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Niemniej, uchybienie to nie rzutuje na ocenę poprawności wydanego w omawianym przedmiocie orzeczenia.

Wypowiedź biegłej neurolog co do okresu, w jakim powód wymagał opieki, nacechowana była dowolnością i ogólnikowością oraz nie została w zasadzie w żaden sposób umotywowana.

Odwoływała się ona jedynie do zeznań żony powoda oraz bliżej nieokreślonego „procesu leczniczego po urazie”, co nie było wystarczające.

Biegła nie uzasadniła swojego stanowiska w tym zakresie także podczas składania ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie, a strona powodowa nie wykazała ku temu wymaganej aktywności.

W tej sytuacji nie ma także podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji powoda zarzutu naruszenia przepisu art. 444 § 1 kc.

Nie doszło też do naruszenia wskazywanego w tej apelacji przepisu art. 445 § 1 kc, poprzez przyznanie powodowi zaniżonego (nieodpowiedniego) świadczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz zaliczenia na poczet tego świadczenia wypłaconego poszkodowanemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z funduszu ubezpieczenia społecznego (wypadkowego).

Przyznane powodowi świadczenie w wysokości łącznej 70.000 zł nie może być uznane za rażąco zaniżone i jako takie nie noszące cechy „odpowiedniego” w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc.

W realiach z 2011r (przyjętego przez sąd jako termin wymagalności świadczenia) kwota ta stanowi równowartość blisko 30 przeciętnych wynagrodzeń netto, a więc przedstawia, jak na polskie warunki, istotną, odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z drugiej strony w apelacji wyolbrzymiane są ujemne skutki, jakich doznał i doznaje skarżący na skutek wypadku.

Prawidłowo przyjął bowiem sąd orzekający, iż powód nie utracił zdolności zarobkowych ani możliwości w zasadzie normalnego, prawie w dotychczasowym zakresie, funkcjonowania w życiu codziennym.

Ocenie takiej nie sprzeciwia się sumaryczne przyjęcie przez biegłych 58% trwałego uszczerbku na zdrowiu, co w rozpoznawanym przypadku może być mylące i nie oddaje rzeczywistego zakresu ograniczeń, jakich doznaje poszkodowany.

Dodać należy, na co zwraca uwagę sam apelujący, że sam stopień procentowego uszczerbku na zdrowiu nie ma znaczenia decydującego dla ustalenia rozmiaru krzywdy, kompensowanej świadczeniem z tytułu zadośćuczynienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 1970r w spr. I CR 526/70, LEX nr 6833 oraz z dnia 5 października 2005r w spr. I PK 47/05, Monitor Prawa Pracy, z. 4 z 2006r, str. 208).

Nie popełnił też Sąd Okręgowy ostatecznie błędu, zaliczając na poczet przyznanego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia wypłacone mu z funduszu ubezpieczeń społecznych (wypadkowego) jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Co prawda zgodzić należy się ze skarżącym, że, co do zasady, jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega mechanicznemu (matematycznemu) zarachowaniu na kwotę świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 kc.

Należy jednak uwzględnić, że w rozpoznawanej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń odpowiadał z tytułu **umownego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej** pracodawcy.

Stąd zakres jego odpowiedzialności uzależniony był nie tylko od zakresu odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego, ale także od treści zawartej z nim umowy ubezpieczenia (art. 822 kc).



W związku z tym słusznie podnosił pozwany, że zastosowanie miały w sprawie ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na jakich została zawarta umowa ubezpieczenia z pracodawcą powoda, odpowiedzialnym za szkodę.

Z kolei z treści klauzuli nr 1 pkt. 3 załącznika nr 1 do o.w.u. o.c. (k. 139) wynika *expressis verbis*, że ubezpieczyciel z tytułu szkody poniesionej przez pracownika w następstwie wypadku przy pracy wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Nie można także uwzględnić w ostatecznym efekcie apelacji pozwanego, chociaż, co do zasady, pewnym, podnoszonym w niej zarzutom, nie sposób odmówić słuszności.

Rację ma bowiem skarżący, zarzucając bezzasadność stanowiska sądu I instancji, zgodnie z którym powód nie przyczynił się do wypadku.

Stanowisko takie należy uznać za wręcz niezrozumiałe, jeśli zważyć na okoliczności zdarzenia.

Poszkodowany przecież w pełni świadomie manipulował przy ostrzu piły podczas jej pracy, przez co niewątpliwie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy.

Natomiast dla samego stwierdzenia przyczynienia się pracownika do szkody bez znaczenia pozostaje, czy i w jakim stopniu obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy zostały naruszone przez pracodawcę.

Należy jednak mieć na uwadze, że, z punktu widzenia przepisu art. 362 kc, samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania.

W orzecnictwie i literaturze przyjmuje się zgodnie, że stwierdzenie takie jest tylko **warunkiem** miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania w ogóle powinno nastąpić (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2006r w spr. IV CSK 118/06, LEX nr 369169 oraz z dnia 29 października 2008r w spr. IV CSK 228/08, OSNC-ZD, nr 3 z 2009r, poz. 66, M. Owczarek, „Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 kc”, Monitor Prawniczy, nr 4 z 2003r, P. Granecki, „W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego”, Państwo i Prawo, nr 1 z 2003r itp.).

W ocenie sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy, mimo przyczynienia się powoda do wypadku, nie było podstaw do zmniejszenia mu odszkodowania.

Należy uwzględnić, że powód działał pod presją oczekiwań pracodawcy co do wydajności pracy i w obawie przed utratą pracy jako źródła utrzymania.

Nie bez znaczenia jest też, że do wypadku przyczyniło się przede wszystkim rażące, przestępcze naruszenie swoich obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy przez pracodawcę, który, mimo świadomości awarii mechanizmu zabezpieczającego maszynę, przez długi czas bagatelizował wynikające stąd niebezpieczeństwa.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Z uwagi na oddalenie obu środków zaskarżenia, z jednoczesnym uwzględnieniem wniosków procesowych stron zawartych w odpowiedziach na apelację przeciwnika, zachodzą podstawy do wzajemnego zniesienia między stronami kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Dlatego na podstawie przepisów art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

**/-/ B. Wysocki /-/ M. Tomaszewski /-/ M. Radwan**